

# Definicja niezdolności do pracy jako przykład tautologii

---

W artykule została podjęta próba wykazania, że definicja długotrwałej niezdolności do pracy jest dotknięta błędem konstrukcyjnym. Polega on na sformułowaniu tej definicji w taki sposób, że jest ona przykładem tautologii.

Autor skupia się jedynie na konstrukcji językowej terminu, nie wdając się w próby ustalenia treści normy prawnej. Celem artykułu nie jest dekodowanie zawartości tej regulacji.

W przeddzień możliwej reformy polskiego systemu orzecznictwa o niezdolności do pracy i niepełnosprawności jest konieczne zwrócenie uwagi, by autorzy nowych regulacji ustrzegli się błędów swoich poprzedników.

Być może jednym z możliwych rozwiązań jest zaprzestanie dokonywania cząstkowych reform na rzecz trudnego i długotrwałego procesu kodyfikacji prawa pracy i zabezpieczenia społecznego, którego efektem mógłby być kodeks zatrudnienia i zabezpieczenia społecznego.

**Słowa kluczowe:** niezdolność do pracy, definicja tautologiczna, inwalidztwo, błąd

Otrzymano: 30.10.2018

Zaakceptowano po recenzjach: 8.04.2019

---

## Wstęp

Słowa i ich związki frazeologiczne pozwalają nam budować opisy ludzi i ich zachowań, a także rzeczy i zjawisk. To dzięki słowom możemy się porozumiewać w mowie lub piśmie. Oczywiście jakość komunikatów może być lepsza lub gorsza.

Tworzonym opisom, świadomie bądź nie, nadajemy jakiś sens, który jest zależny od całości zbudowanego przez nas przekazu i bez wątpienia od jego jakości. W zwykłej rozmowie dnia codziennego z osobą, z którą łączą nas stosunkowo bliskie relacje, nawet duże niedoskonałości w opisie otaczającej rzeczywistości mogą być niezauważone. Problemy pojawiają się, gdy chcemy objaśnić komuś jakieś zjawisko lub rzecz, której ta osoba nigdy nie widziała. Najtrudniejsze jednak jest zbudowanie definicji tak, by każdy jej użytkownik mógł w sposób możliwie najtrafniejszy stwierdzić, że to, czego doświadcza, jest tym, czego definicja się tyczy.

W języku prawnym i prawniczym właściwe definiowanie zakresów znaczeniowych słów lub związków frazeologicznych ma fundamentalne znaczenie dla procesu interpretacji prawa, ponieważ w konsekwencji oznacza poprawne lub niepoprawne zastosowanie danej normy prawnej.

---

## Prawidłowa legislacja

Do zwykłej, codziennej komunikacji używa się języka potocznego, który umożliwia dość swobodne porozumiewanie się ludzi różniących się poziomem wykształcenia, wykonywanym zawodem czy pochodzeniem społecznym. Wartość tego języka widoczna jest w warstwie użytkowej, powszedniej. Cechuje się on pewną swobodą związaną np. z tworzeniem neologizmów, mniejszą starannością o formę przekazu na rzecz jego większej szybkości i skuteczności. Co do zasady komunikacja odbywa się w danej populacji w języku etnicznym.

Jednak język, którym posługują się członkowie tej samej grupy zawodowej, odbiega od języka potocznego. Przedstawiciele tego samego zawodu używają specjalnego języka, który posiada specyficzne słownictwo i frazeologię, typową właśnie dla takiej, a nie innej profesji. Tym językiem posługują się np. lekarze, technicy, mechanicy, budowlańcy czy prawnicy. W przypadku tych ostatnich przyjmuje się, że używają języka prawniczego. W języku tym dokonują wykładni tego, co w języku prawnym zostało ustanowione w formie aktów prawnych, inaczej – w taki sposób prawnicy rozmawiają o prawie. Przeciętny człowiek słuchający rozmowy czy wywodów prawników z pewnością przyzna, że nie rozumie wcale lub w większości, czego dotyczyła dana wypowiedź. Podobnie jest z innymi grupami zawodowymi, w których są stosowane branżowe i swoiste zwroty oraz określenia.

Niemniej jednak prawo jest tą dziedziną, która winna przykładać wielką dbałość o właściwy dobór słów niezależnie od tego, czy chodzi o język prawniczy, czy prawny. Zwłaszcza używanie języka prawnego wymaga dołożenia szczególnej staranności,

ponieważ to on służy do redagowania tekstów aktów prawnych. Skoro jego rola jest tak istotna, to też muszą istnieć określone reguły dla stosowania go.

W polskim porządku prawnym już od 1929 r. istnieją akty prawne określające zasady techniki prawodawczej<sup>1</sup>. Obecnie obowiązujące rozwiązania w tym zakresie zostały określone w załączniku do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. w sprawie Zasad Techniki Prawodawczej<sup>2</sup>. Z punktu widzenia rozważań związanych z tematem niniejszego opracowania istotne znaczenie mają postanowienia dotyczące zasad formułowania definicji danego określenia w aktach prawnych.

I tak w obecnie obowiązujących ZTP w § 146 i następnym są uregulowane warunki, w jakich należy formułować definicje i zasady ich opracowywania przy uwzględnieniu ogólnych reguł określonych w § 1–13 ZTP. Zwrócić tu trzeba uwagę, że zgodnie z § 151 ust. 1 ZTP definicję formułuje się tak, aby wskazywała w sposób niebudzący wątpliwości, że odnosi się do znaczenia określeń, w szczególności nadaje się jej postać: określenie a oznacza b albo określenie a znaczy tyle co wyrażenie b.

Jako zasadę przyjęto tworzenie definicji zakresowych (§ 153 ust. 1 ZTP), które winny być formułowane w jednym przepisie i w taki sposób, by obejmowały całą metodę definiowanego pojęcia. Warto tu zwrócić uwagę na jeszcze inną zasadę wynikającą z § 147 ust. 1 ZTP, tj. jeżeli w ustawie lub innym akcie normatywnym ustalono znaczenie danego określenia w drodze definicji, w obrębie tego aktu nie wolno posługiwać się tym terminem w innym znaczeniu.

Oczywiście ze względu na objętość niniejszego opracowania brakuje możliwości szczegółowego omówienia ZTP, lecz konieczne jest zasygnalizowanie, że takie reguły istnieją i mają one charakter norm prawnych, zaś zasady formułowania definicji ustawowych (czy inaczej legalnych) mają znaczenie dla dalszego wywodu.

Odnosić też trzeba, że w okresie, kiedy była formułowana definicja legalna niezdolności do pracy<sup>3</sup>, obowiązywały ZTP stanowiące załącznik do uchwały nr 147 Rady Ministrów z 5 listopada 1991 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (M.P. z 1991 r. nr 44, poz. 310). W zakresie formułowania definicji legalnych zasady te zawierały rozwiązania podobne do obecnie funkcjonujących.

Na podstawie powyższych regulacji można przyjąć, że występujące w tekście prawnym nazwy muszą być jednoznaczne, a każde z określeń powinno posiadać treść, która nie będzie wzbudzać wątpliwości interpretacyjnych. W nauce prawa postulowano zresztą, by pomiędzy wykładnią a dyrektywami redagowania tekstów prawnych była osiągnięta odpowiednia korespondencja w celu skutecznej kontroli wyników interpretacji starannie opracowanego aktu prawnego<sup>4</sup>.

1 Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych nr 99 (OL. 2048/2) z 29 maja 1929 r. w sprawie zbioru zasad i form technicznego opracowywania ustaw i rozporządzeń (Dz. Urz. Ministra Spraw Wewnętrznych z 1929 r. nr 7, poz. 147).

2 Zasady Techniki Prawodawczej (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 283) – dalej określane jako ZTP.

3 Ustawa z 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. nr 100, poz. 461).

4 S. Wronkowska, M. Zieliński, *O korespondencji dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, „Studia Prawnicze” 1985, nr 3–4, s. 304.

Definicje legalne są konstruowane w aktach prawnych, żeby uzyskać maksymalną precyzję i komunikatywność przekazu, a także by wyjaśniać pojęcia w nich użyte, jeśli mają one mieć zgoła inne rozumienie niż *definiens* w języku powszechnie stosowanym. Jeśli więc w akcie prawnym zostanie sformułowana definicja legalna jakiegoś pojęcia, to oznacza, że ma ono taki sens, jaki nadał mu prawodawca na gruncie danego aktu prawnego. Definicje te mają zatem charakter metanorm, a ich adresaci, stosując określony akt prawny, muszą uwzględniać wynikający z definicji legalnej nakaz stosowania określonego znaczenia<sup>5</sup>.

Z tego nakazu wynika zasada polegająca na konieczności redagowania definicji w sposób poprawny, tzn. w sposób jasny i jednoznaczny, z wykorzystaniem słów znanych adresatowi w języku, którym komunikuje się na co dzień, i przy respektowaniu reguł składni tego języka. Chodzi tu więc o przyzwoitą legislację, która respektuje wymagania dotyczące określoności przepisów. Niewątpliwie ZTP stanowią prakseologiczny kanon, który powinien być respektowany przez ustawodawcę demokratycznego państwa prawnego<sup>6</sup>.

Znawcy logiki oraz eksperci techniki prawodawczej wyróżniają wiele błędów skonstruowanych definicji<sup>7</sup>. I tak można wyróżnić choćby błąd *idem per idem*, *ignotum per ignotum*, *circulus in definiendo*, błąd przesunięcia kategoryjnego, błąd krzyżowania się zakresów członów definicji. Definicje mogą być zbudowane w sposób zbyt szeroki lub zbyt wąski. Wyróżniane są także definicje tautologiczne, czyli takie, których *definiens* zawiera *definiendum* i w rezultacie nie spełniają swojej roli. Mogą być one skonstruowane w przypadku błędu *idem per idem* bądź *circulus in definiendo*. Najprostszym przykładem takiej definicji może być sformułowanie: logika jest nauką o myśleniu zgodnym z prawidłami logiki.

A co w przypadku, gdy błędów w budowaniu definicji nie ustrzegą się prawodawcy? Cóż, staną się elementem porządku prawnego, albowiem *lex est quod notamus* i jedynie przez dyskusję można takie wady wytykać, aby ich nie powielić w przyszłości.

---

## Niezdolność do pracy – definicja

W tekście dr J. Ceglarskiej-Jóźwiak *Analiza pojęcia częściowej niezdolności do pracy w powszechnym ubezpieczeniu rentowym i propozycje de lege ferenda*<sup>8</sup> autorka słusznie podnosi wiele aspektów związanych z interpretacją pojęcia częściowej i całkowitej

---

5 A. Malinowski, *Polski tekst prawny*, Warszawa 2012, s. 51.

6 Trybunał Konstytucyjny wrócił uwagę na właściwe tworzenie prawa w sensie poprawnego i logicznego formułowania tekstów prawnych – por. wyrok TK z 11 stycznia 2000 r. sygn. K. 7/99 (Dz.U. z 2000 r. poz. 2); wyrok TK z 21 marca 2001 r. sygn. K 24/00 (OTK 2001/3/51).

7 Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1996, s. 52; A. Malinowski, *op. cit.*, s. 55 i nast.

8 J. Ceglarska-Jóźwiak, *Analiza pojęcia częściowej niezdolności do pracy w powszechnym ubezpieczeniu rentowym i propozycje de lege ferenda*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe. Konsument na rynku usług finansowych” 2016 (2), nr 21, s. 81–102.

niezdolności do pracy oraz niezdolności do pracy w dotychczasowym zawodzie. Co do zasady zgadzam się z poglądami i wnioskami autorki.

Dotychczas odbywająca się w piśmiennictwie dyskusja obejmuje swoimi rozważaniami kwestie natury interpretacyjnej czy wreszcie poszukiwanie możliwych kierunków zmian. Nie spotkałem jednak próby ustalenia źródła wątpliwości interpretacyjnych związanych z pojęciem niezdolności do pracy.

Jak sądzę, źródłem tym jest błędna redakcja legalnej definicji samego pojęcia niezdolności do pracy, a także jego niejednolite rozumienie na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. To z kolei implikuje m.in. trudności w ustaleniu relacji np. między częściową niezdolnością do pracy a niezdolnością w dotychczasowym zawodzie czy choćby niezdolnością do pracy według ustawy emerytalnej<sup>9</sup> a pojęciem stosowanym w ustawie zasiłkowej<sup>10</sup>.

Właściwie od chwili, kiedy zastąpiono pojęcie inwalidztwa określeniem niezdolności do pracy, w literaturze są zgłaszane uwagi do jego terminologii. Proponowane są również zmiany definicji pojęcia niezdolności do pracy<sup>11</sup>, w tym także pomysły instytucjonalnej transformacji zasad orzekania o niezdolności do pracy m.in. poprzez scalenie obecnych systemów orzecznictwa lekarskiego i ujednoczenie zasad orzekania.

W 2017 r. powołany został Międzyresortowy Zespół ds. Opracowania Systemu Orzekania o Niepełnosprawności oraz Niezdolności do Pracy<sup>12</sup>, którego zadaniem jest opracowanie propozycji ujednoczenia i uproszczenia systemów orzecznictwa dotyczącego niepełnosprawności i niezdolności do pracy. Jest to zadanie z całą pewnością skomplikowane i wielopłaszczyznowe.

W moim przekonaniu rozważania, czy ustawodawca, konstruując obecne pojęcie niezdolności do pracy, popełnił błędy definicyjne (a jeśli tak, to jakie), mają na celu głównie zwrócenie uwagi autorów nowych propozycji ustawowych na to, aby podczas ich opracowania mieli również na uwadze popełnione terminologiczne nieścisłości poprzedników – by ich nie powielać.

Warto tu dla porządku odnotować, że zawartość art. 12 u.e.r. odpowiada treści art. 23 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin<sup>13</sup> w brzmieniu obowiązującym od 1 września 1997 r. Treść art. 23 i 24 ustawy o z.e.p., jaka obowiązywała do 1 września 1997 r., miała zbliżoną budowę do obecnej

9 Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r. poz. 1270) – zwana dalej u.e.r.

10 Ustawa z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r. poz. 1368, z późn. zm.) – zwana dalej ustawą zasiłkową.

11 Do 31 sierpnia 1997 r. w ramach systemu zabezpieczenia społecznego ryzyko związane z „długotrwałą” niezdolnością do pracy pracownika nosiło miano inwalidztwa. Od 1 września 1997 r. ryzyko to definiowane jest przez ustawodawcę jako niezdolność do pracy – por. I. Jędrasik-Jankowska, *Nowe ujęcie ryzyka niezdolności do zarabkowania*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1997, nr 1, s. 15 i nast.; U. Jackowiak, *Niezdolność do pracy zastąpi inwalidztwo*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych” 1997, nr 7, s. 12 i nast.; H. Pławucka, *Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno-rentowego*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1998, nr 1, s. 2 i nast.

12 Zarządzenie nr 6 Prezesa Rady Ministrów z 2 lutego 2017 r. (M.P. poz. 167, z późn. zm.).

13 Ustawa z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. z 1982 r. nr 40, poz. 267, z późn. zm.) – zwana dalej ustawą o z.e.p.

definicji, jednak prawodawca za pomocą określenia niezdolność do pracy objaśniał tam sens pojęcia inwalidy.

Analiza prawno-porównawcza stanu prawnego sprzed i po 1 września 1997 r. może dać interesujące rezultaty, jeśli zwrócić by uwagę na pewien aspekt. Otóż przed 1 września 1997 r. prawodawca nie odczuwał potrzeby wyjaśnienia pojęcia niezdolności do pracy, być może dlatego, że było ono uznawane za jasne. Po 1 września 1997 r. nastąpiła tak radykalna zmiana, że ustawodawca uznał konieczność sformułowania definicji niezdolności do pracy.

Porównaniu wskazanych wyżej stanów prawnych poświęcone zostanie odrębne opracowanie.

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej<sup>14</sup> prawo do zabezpieczenia społecznego przysługuje obywatelowi w razie niezdolności do pracy, której źródłem jest choroba bądź inwalidztwo. Ustrojodawca nie określił jednak, jak należy rozumieć termin niezdolność do pracy, pozostawiając kwestie regulacji zakresu i formy zabezpieczenia społecznego ustawodawcy zwykłemu.

W regulacjach prawa zabezpieczenia społecznego pojęcie niezdolności do pracy można odnaleźć w normach związanych z prawem pracownika do wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy<sup>15</sup>, uprawnieniami do świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa bądź też w regulacjach uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy, renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową lub wypadkiem przy pracy czy wreszcie z rentą szkoleniową. Nie można tu nie wspomnieć o niezdolności do pracy w rolnictwie czy też o pojęciu niepełnosprawności, którego jednym z elementów może być niezdolność do pracy.

Na potrzeby niniejszego opracowania wypada poprzestać na stwierdzeniu, że ustawodawca, posługując się w różnych aktach prawnych terminem niezdolność do pracy, nie wprowadza w nich definicji tego pojęcia poza u.e.r. Zastrzega zresztą w tym ostatnim akcie prawnym, że pojęcie w nim użyte jest jedynie określeniem „w rozumieniu ustawy”, co zresztą nie rozwiązuje problemu istnienia dwóch odmian ryzyka w ramach niezdolności do pracy<sup>16</sup>.

Po części, jak się wydaje, jest to spowodowane po prostu celowym brakiem wprowadzenia wspomnianej definicji w danym akcie prawnym, aby poprzestać tylko na wskazaniu przyczyn, które mogą powodować niezdolność w rozumieniu danej ustawy. Może być to też wynikiem trudności w opracowaniu takiej konstrukcji językowej, która *de facto* precyzowałaby zdarzenia ubezpieczeniowe obejmujące oba chronione ryzyka – tak z powodu choroby, jak i inwalidztwa.

W tym miejscu można postulować, by w przyszłości ustawodawca, konstruując definicję niezdolności do pracy, utrzymał pewną konsekwencję i reżim terminologiczny w regulacjach w ramach tej samej gałęzi prawa z uwzględnieniem potrzeb prawa pracy i koniecznością zachowania spójności. Z pewnością definicje niezdolności do pracy

<sup>14</sup> Art. 67 ust. 1 Konstytucji RP.

<sup>15</sup> Art. 92 Kodeksu pracy.

<sup>16</sup> K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki, *Emerytury i renty z FUS – Komentarz*, Warszawa 2014, s. 128.

z powodu choroby i niezdolności do pracy z powodu inwalidztwa traktowane jako odrębne zdarzenia ubezpieczeniowe winny być określane w taki sposób, aby pojęcia były jasne, zrozumiałe i dawały się odróżnić przede wszystkim przez przeciętnego ubezpieczonego.

W obszarze prawa ubezpieczeń społecznych definicja niezdolności do pracy jako zdarzenia ubezpieczeniowego związanego z ryzykiem niemożności wykonywania pracy z powodu inwalidztwa została sformułowana w treści art. 12 u.e.r. To określenie jako legalne stanowi punkt zainteresowania w tym opracowaniu. Po pierwsze ze względu na zgłaszane w literaturze przedmiotu uwagi i to już od chwili jego wprowadzenia, a po drugie ze względu na tezę autora, że definicja ta zawiera błąd logiczny i jako taka jest tautologiczna.

Niestety ani Kodeks pracy<sup>17</sup>, ani ustawa zasiłkowa nie definiują pojęcia niezdolności do pracy z powodu choroby, która określana jest mianem niezdolności czasowej czy przemijającej. Ustawodawca poprzestaje tu jedynie na wymienieniu przyczyn powodujących niezdolność do pracy i uprawniających do wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy lub zasiłku chorobowego.

Wypada zauważyć, że w przypadku poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów ustawodawca przyjmuje na gruncie Kodeksu pracy, że jest to przyczyna niezdolności do pracy, zaś na gruncie ustawy zasiłkowej – niemożność wykonywania pracy traktowana jedynie na równi z niezdolnością do pracy z powodu choroby, ale która już nie jest niezdolnością do pracy z powodu choroby.

Ten brak definicji legalnej czasowej niezdolności do pracy ma swoją zaletę. Upatruję ją w możliwości dokonania rekonstrukcji definicji opartej na istniejących normach prawnych, bez ograniczenia jej inną treścią. Zaleta ta jest jednocześnie największą wadą w praktycznym stosowaniu norm prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, ponieważ poważnie utrudnia, a w skrajnych przypadkach uniemożliwia, rozróżnienie zaistnienia dwóch odrębnych zdarzeń ubezpieczeniowych, które są osobno chronione.

Na marginesie należy zasygnalizować, że aktualne regulacje niezdolności do pracy z powodu choroby, które określają przesłanki nabywania prawa do zasiłku chorobowego, a w szczególności zliczania okresów zasiłkowych, można uznać za co najmniej nieprzystające do obecnych realiów. Mam tu na myśli praktyczne trudności w sumowaniu poszczególnych okresów zasiłkowych w kontekście powstających sporów<sup>18</sup>. Nie bez znaczenia jest tu swoista zapobiegliwość samych ubezpieczonych w wykazywaniu określonych stanów faktycznych, co przekłada się na kształtowanie przez nich uprawnień do świadczeń krótkoterminowych w sposób odbiegający od deklaratywnego charakteru norm prawa ubezpieczeń społecznych.

<sup>17</sup> Art. 92 Kodeksu pracy i art. 6 ustawy zasiłkowej.

<sup>18</sup> Przykładowo: wyrok SN z 11 kwietnia 2018 r. III BU 2/17, OSNAPiUS 2019/1/10; wyrok SN z 5 maja 2016 r. III BU 4/15; postanowienie SN z 19 maja 2015 r. I UK 408/14; uchwała SN z 2 września 2009 r. III UZP 7/09; wyrok SN z 6 listopada 2008 r. II UK 86/08.

Nie bez znaczenia są też spory związane z kwestionowaniem istnienia prawidłowego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, w których tle występują kwestie związane ze świadczeniami krótkoterminowymi – por. wyrok SN z 17 października 2018 r. II UK 302/17; wyrok SN z 5 września 2018 r. I UK 208/17; wyrok SA w Warszawie z 18 października 2018 r. III AUa86/16.

Wróćmy jednak do normatywnej definicji niezdolności do pracy (długotrwałej). Aby dokonać analizy jej treści w celu sprawdzenia, czy jest ona definicją tautologiczną, wypada przytoczyć pełne brzmienie art. 12 u.e.r.

Zgodnie z przywołanym przepisem:

1. Niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.
2. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy.
3. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodną z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Analizując treść art. 12 u.e.r., można dostrzec, że zawarta w tym przepisie definicja zawiera w swej istocie trzy *definienda*, tj.:

- niezdolność do pracy,
- całkowitą niezdolność do pracy,
- częściową niezdolność do pracy.

Ustawodawca wydzielił w treści art. 12 u.e.r. trzy ustępy i każdy z nich poświęcił zdefiniowaniu oddzielnie każdego z wymienionych *definiendum*. Jednakże bliższa analiza wskazuje, że zabieg ten jest nietrafiony.

## Niezdolność do pracy a utrata zdolności do pracy

Dla tego *definiendum* ustawodawca w zawartym w art. 12 ust. 1 u.e.r. *definiensie*, aby uniknąć tautologii w postaci błędnego koła bezpośredniego, posłużył się pojęciami całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej. Jednocześnie wskazał, że całkowita lub częściowa utrata zdolności do zarobkowania musi być wynikiem naruszenia sprawności organizmu i że utraconej z tego powodu zdolności do pracy [przyp. autora] nie uda się odzyskać po przekwalifikowaniu.

Pozornie wydaje się, że definicja zawarta w treści art. 12 ust. 1 u.e.r. jest poprawna, ponieważ nie zawiera typowego dla tautologii powtórzenia w *definiensie* wyrażenia zawartego w *definiendum*<sup>19</sup>. Jednakże rekonstrukcja treści definicji niezdolności do pracy przy uwzględnieniu kolejnych ustępów art. 12 u.e.r. prowadzi już do innego wniosku. Należy tu zauważyć, że z logicznego punktu widzenia zakres pojęciowy utraconej zdolności do pracy w zasadzie odpowiada zakresowi braku zdolności do pracy, a więc temu,

19 T. Bińczyk-Majewska, *Wokół projektu zmian prawa rentowego*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1995, nr 5, s. 2 – autorka sygnalizowała jeszcze na etapie projektu zmian terminologicznych posługiwanie się w definicji wyrażeniami bliskoznacznymi w kontekście błędu *idem per idem*.

Na w znacznym stopniu tautologiczną definicję „niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy” zwraca również uwagę J. Jończyk, *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Zakamycze 2003, s. 139.



czym jest niezdolność do pracy. Ustawodawca posłużył się jednak nieco innym sformułowaniem – dookreślił w treści art. 12 ust. 1 cytowanej ustawy, że niezdolnym do pracy jest ten, kto całkowicie lub częściowo utracił zdolność, lecz nie do jakiegokolwiek pracy, ale do pracy zarobkowej.

Pomimo użycia takiego sformułowania w ust. 2 i 3 art. 12 u.e.r. są wprowadzone pojęcia całkowitej i częściowej niezdolności do pracy, a nie określenia całkowitej i częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej. Ma to istotne znaczenie dla oceny poprawności pod względem logicznym definicji zawartej w art. 12 ust. 1 u.e.r.

Gdyby przyjąć, że zakres pojęciowy całkowitej i częściowej niezdolności do pracy odpowiada pojęciu całkowitej i częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, to treść art. 12 ust. 1 u.e.r. brzmiałaby: niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która stała się całkowicie lub częściowo niezdolna do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Tym samym definicja w sposób oczywisty byłaby tautologiczną, zawierającą błąd *idem per idem*, albowiem *definiens* zawiera wyrażenie, które ma definiować.

Można rozpatrywać też inną perspektywę. Skoro ustawodawca dookreślił, że owa całkowita lub częściowa utrata zdolności ma dotyczyć pracy zarobkowej, a nie jakiegokolwiek pracy, to zakresy pojęciowe całkowitej niezdolności do pracy i częściowej niezdolności do pracy oraz pojęcia całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej i częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej są odmienne.

Przyjęcie tego poglądu nie oznaczałoby wcale, że definicja zawarta w treści art. 12 ust. 1 u.e.r. nie ma charakteru definicji tautologicznej. Nadal przecież zakresy tych pojęć są zbieżne i mogą być stosowane zamiennie<sup>20</sup>. Tym samym definicja art. 12 ust. 1 u.e.r. brzmiałaby właśnie jak w podanym wyżej przykładzie.

## Całkowita niezdolność do pracy i częściowa niezdolność do pracy

Przy przyjęciu, że zwrot niezdolność do pracy i utrata zdolności do pracy zarobkowej zostały przez ustawodawcę użyte w treści art. 12 u.e.r. w sposób zamienny, to należy przyjąć, że definicje zawarte w art. 12 ust. 2 i 3 ww. ustawy służą zdefiniowaniu pojęć już użytych w ust. 1 tego przepisu. Wówczas treść art. 12 tej ustawy brzmiałaby:

1. Niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

<sup>20</sup> Tu można jedynie zaznaczyć, że utrata zdolności oznacza, że brak zdolności do czegoś występuje następczo. Brak zdolności oznacza, że dana zdolność po prostu nie występuje. Poza tymi różnicami zakresy pojęciowe odnoszą się do tego samego stanu braku występowania zdolności.

2. Osobą, która całkowicie utraciła zdolność do pracy zarobkowej, jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.
3. Osobą, która częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej, jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

albo

1. Niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba całkowicie lub częściowo niezdolna do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokująca odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.
2. Całkowicie niezdolną do pracy zarobkowej jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.
3. Częściowo niezdolną do pracy zarobkowej jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Przyjmując tę zmianę zapisu treści art. 12 u.e.r., czy to w wersji pierwszej, czy też drugiej, łatwo można dostrzec, że również definicje stopni niezdolności do pracy obarczone są wadą definicji tautologicznej dotkniętej błędem *idem per idem*. Zarówno w *definiensie* pojęcia niezdolności do pracy, jak i w *definiensie* stopni tej niezdolności zostały użyte zwroty definiowane.

Można próbować przyjąć, że zwrot niezdolność do pracy i utrata zdolności do pracy zarobkowej jednak nie zostały przez ustawodawcę użyte w treści art. 12 u.e.r. w sposób zamienny, bo przecież dopiero osoba niezdolna do pracy zarobkowej i nierokująca jednocześnie odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu jest niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej. Kłopot polega jednak na wskazaniu przez ustawodawcę w treści art. 60 u.e.r. uwarunkowania, że w stosunku do osoby, która choć spełnia przesłanki określone w art. 57 ww. ustawy (a więc jest niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 u.e.r.), orzeczono celowość (a więc istnienie rokowań) przekwalifikowania zawodowego. Niestety taki zabieg ustawodawcy (nieistotne – czy celowy, czy przypadkowy) niweczy możliwość prowadzenia dalszych rozważań w kierunku ustalenia jednak innych zakresów pojęciowych niezdolności do pracy i utraty zdolności do pracy zarobkowej.

---

## Podsumowanie – *quo vadis invalidus?*

Jak wspomniałem wyżej, od 2017 r. funkcjonuje Międzyresortowy Zespół ds. Opracowania Systemu Orzekania o Niepełnosprawności oraz Niezdolności do Pracy. W niedługim czasie należy oczekiwać propozycji rozwiązań legislacyjnych – nie tylko pojęcia niezdolności do pracy, ale również niepełnosprawności.

Z całą pewnością oczekiwaną zmianą winny być nie tylko kwestie terminologiczne związane z ww. pojęciami, ale też normatywne nakreślenie właściwych relacji pomiędzy ryzykiem niezdolności do pracy z powodu inwalidztwa i niezdolności do pracy z powodu

choroby. Zgodnie z art. 67 ust. 1 Konstytucji takie właśnie dwa ryzyka związane z niezdolnością do pracy należy wyróżnić. Jako że oba różnią się czynnikiem sprawczym, toteż jako dwa odrębne ryzyka są inaczej chronione.

W czasie konferencji Polskiego Towarzystwa Orzecznictwa Lekarskiego zorganizowanej we współpracy z Polskim Towarzystwem Medycyny Ubezpieczeniowej pt. „Orzecznictwo lekarskie w ubezpieczeniach – pomiędzy nauką a praktyką” 8 grudnia 2017 r. była sygnalizowana również kwestia związana ze zmianą metodologii oceny orzeczniczo-lekarskiej. Zmiana proponowana przez Zespół ma obejmować m.in. wdrożenie do polskiego prawa zabezpieczenia społecznego metody ICF<sup>21</sup>. W ramach systemu ma również zostać powołana tzw. kompleksowa rehabilitacja lecznicza, skupiająca możliwość rehabilitacji społecznej, leczniczej i zawodowej osoby, która jest zagrożona utratą możliwości wykonywania pracy zarobkowej.

Trudno obecnie przesądzać, jakiego kształtu legislacyjnego nabiorą powyższe propozycje. W chwili opracowywania niniejszego tekstu nie są znane szczegółowe koncepcje w tym zakresie. Dlatego też powstrzymuję się od formułowania propozycji definicji niezdolności do pracy.

Już w chwili zastąpienia terminu inwalidztwa definicja niezdolności do pracy spotkała się z wątpliwościami, czy wprowadzenie tego pojęcia przez ustawodawcę było trafne i nie będzie źródłem zamętu terminologicznego<sup>22</sup>.

Po ponad 20 latach od chwili dokonania zmiany definicji ryzyka długotrwałej utraty zdolności do zarabkowania wydaje się, że uwagi zgłaszane już wówczas są nadal aktualne. Praktyka stosowania aktualnej definicji napotyka pewne trudności, choćby związane z funkcjonowaniem instytucji renty szkoleniowej<sup>23</sup>, zaś ubezpieczeni nie potrafią sami określić, czym różni się czasowa niezdolność do pracy od tej długotrwałej.

Dodatkowo w potocznym języku orzeczenia o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku, jak i te, w których lekarz orzecznik ZUS nie stwierdza istnienia niezdolności do pracy, są nazywane przez ubezpieczonych orzeczeniami o zdolności do pracy, co tylko pogłębia chaos terminologiczny.

Wobec powyższego nadal aktualnym wydaje się postulat kodyfikacji prawa ubezpieczeń społecznych<sup>24</sup>. Ze swojej strony dodam, że jest on w pełni uzasadniony, ponieważ wymuszałyby na ustawodawcy chociaż konsekwentne stosowanie terminologicznego w obrębie jednego aktu prawnego. Tak się przynajmniej wydaje.

21 Międzynarodowa klasyfikacja funkcjonowania, niepełnosprawności i zdrowia (ang. *International Classification of Functioning, Disability and Health – ICF*). Podając za: World Health Organization, *International Classification of Functioning, Disability and Health ICF*, Geneva 2001, w przekładzie na język polski z 2009 r. – głównym celem ICF jest ustanowienie ujednoliconego, standardowego języka i jego struktury, pozwalającego na opis zdrowia i stanów związanych ze zdrowiem. ICF określa składniki zdrowia i niektóre powiązane ze zdrowiem warunki dobrostanu, czyli dobrego samopoczucia (takie jak np. wykształcenie i praca).

22 I. Jędrasik-Jankowska, *op. cit.*; U. Jackowiak, *op. cit.*; H. Pławucka, *op. cit.*

23 G. Uścińska, A. Wilmowska-Pietruszyńska, *Rehabilitacja zawodowa. Stan aktualny i proponowane zmiany*, Warszawa 2014; J. Ceglarska-Jóźwiak, *op. cit.*; R. Więcek, *Renta szkoleniowa*, „Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka” 2012, nr 1–2.

24 W. Szubert, *Założenia przyszłego kodeksu ubezpieczeń społecznych*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1978, nr 8–9; T. Zieliński, *Ubezpieczenia społeczne jako instytucja prawna*, „Folia Iuridica” 1982, nr 8, s. 70; W. Sanetra, *Stanowienie i stosowanie prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych* [w:] *Ubezpieczenie społeczne dawniej i dziś*, Wrocław 2013, s. 128; K. Antonów, *Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2011, s. 236–237.

Propozycja ta, w moim przekonaniu, powinna ulec pewnej modyfikacji, a właściwie rozszerzeniu, i przybrać kształt kodyfikacji nie jedynie prawa ubezpieczenia społecznego, lecz kodeksu zatrudnienia i zabezpieczenia społecznego. Kodyfikacja taka powinna regulować nie tylko aspekty obecnego prawa pracy, ale również kwestie związane z wykonywaniem pracy na innej podstawie niż stosunek pracy i kompleksowo regulować zabezpieczenie społeczne, w tym normowane pragmatykami zawodowymi.

Pomimo tego, że może być to długotrwały i niezwykle trudny proces, to choćby uporządkowanie systemu zabezpieczenia społecznego, rozumianego jako całość, jest warte trudu. I choć prawo pracy stanowi odrębną gałąź prawa od prawa zabezpieczenia społecznego, to nie da się nie zauważyć, że istniejąc obok siebie, silnie na siebie oddziałują. Konieczne jest zatem, aby chociaż na poziomie stosowanej terminologii pozostawały ze sobą w należytej zgodzie.

Rafał Więcek  
Oddział ZUS w Jaśle

## ŹRÓDŁA

- Antonów K., Bartnicki M., Suchacki B., *Emerytury i renty z FUS – Komentarz*, Warszawa 2014.
- Antonów K., *Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2011.
- Bińczycka-Majewska T., *Wokół projektu zmian prawa rentowego*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1995, nr 5.
- Ceglarska-Jóźwiak J., *Analiza pojęcia częściowej niezdolności do pracy w powszechnym ubezpieczeniu rentowym i propozycje de lege ferenda*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe. Konsument na rynku usług finansowych” 2016 (2), nr 21.
- Jackowiak U., *Niezdolność do pracy zastąpi inwalidztwo*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych” 1997, nr 7.
- Jędrasik-Jankowska I., *Nowe ujęcie ryzyka niezdolności do zarobkowania*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1997, nr 1.
- Jończyk J., *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Zakamycze 2003.
- Malinowski A., *Polski tekst prawny*, Warszawa 2012.
- Pławucka H., *Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno-rentowego*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1998, nr 1.
- Sanetra W., *Stanowienie i stosowanie prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych [w:] Ubezpieczenie społeczne dawniej i dziś. W 80-lecie uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu społecznym*, Wrocław 2013.
- Szubert W., *Problemy kodyfikacji prawa ubezpieczeń społecznych*, „Państwo i prawo” 1978, z. 5.
- Szubert W., *Założenia przyszłego kodeksu ubezpieczeń społecznych*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1978, nr 8–9.
- Wronowski S., Zieliński M., *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 1996.
- Zieliński T., *Ubezpieczenia społeczne jako instytucja prawna*, „Folia Iuridica” 1982, nr 8.

---

## Definition of incapacity for work as an example of tautology

The author is making an attempt to demonstrate, that definition of the long-term incapacity to work, is touched with the fault in design. This mistake consists in formulating this definition this way, that she is an example of the tautology.

The author is focusing only on the structure of the linguistic definition, not entering into attempts to establish the plot of the legal norm. Decoding contents of this norm isn't a purpose of the article.

On the eve of the available reform of the Polish system of the judicial decision for incapacities to work and disabilities, paying attention is necessary so that authors of new regulations avoid mistakes of their predecessors.

Perhaps with one of possible solutions, ceasing introducing fragmentary reforms is for difficult of both the long-lasting process of the codification of the labour law and the social security, of which a Code of the Employment and the Social security could be an effect.

**Key words:** incapacity to work , tautological definition, disability, false